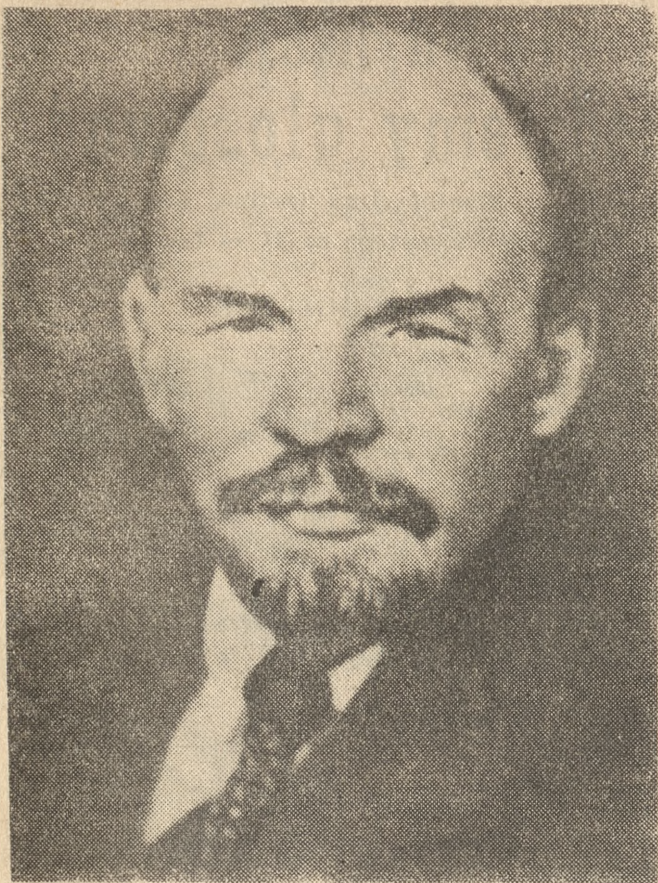




**Cały polski lud pracujący
pozdrawia Zjazd partii
budowniczych komunizmu
— partii LENINA i STALINA**

Dzisiaj w numerze „Nowy Świat”

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NAR

Rok VIII Wyd. AB

Nr 239 [2672]

Poznań, niedziela/poniedziałek 5/6 października 1952 r.



WITAMY XIX ZJAZD WKP(b)

W rocznicę urodzin Józefa Stalina, wśród darów, jakie otrzymał On z zagranicy, znajdowała się dziecinna czapeczka, przysłana przez jakąś francuską kobietę, matkę dziecka zamordowanego w Oświęcimiu. Kobieta ta oddała to co miała najdroższego — jedyną pamiątkę po zamęczonym dziecku, aby spłacić nią dług wdzięczności wobec Tego, który miliony innych dzieci ocalił od zagłady. Jak mówi Ilia Erenburg, „nie ma wagi, na której można by zważyć taką miłość”.

Nie ma też i miary, którą dałoby się zmierzyć ogrom wysiłku i walki, jakimi zasłużyła sobie na tę prostą ludzką miłość partia Lenina i Stalina, Partia Bolszewicka. Weźmy poszczególne okresy jej działalności. Czy to te lata, gdy tropiona przez carską ochranię nie ustawała w pracy nad przygotowaniem mas do wielkiego październikowego zwycięstwa. Czy to w roku 1917, kiedy wiodła tę masę do szturm na Piotrogrodzkie twierdze tyranii. Czy w trudnych latach pierwszych pięćdziesiątek, gdy trzeba było karczować korzenie starego ustroju i budować wszystko nowe — poczynając od maszyn, a kończąc na ludzkich duszach. Czy to wreszcie w okresie wielkiej Wojny Narodowej, gdy pod jej przewodem naród radziecki ratował ludzkość od zagłady, jaka niesły jej na bagnietach hitlerowskie hordy. Zawsze i wszędzie przyświecał jej jeden cel: nieustanna, nie cofająca się przed żadną ofiarą walka o los człowieka, o jego zwykłe, ludzkie szczęście, jego dom rodzinny i warsztat pracy, o to, by żyć na świecie było lepiej, jaśniej, radośniej, dostatniej.

Dziewiętnasty Zjazd Partii, rozpoczynający się dziś w Moskwie, przypada na okres, szczególnie ważny. Spójrzmy, co się dzieje wokół nas. W Waszyngtonie, kandydat Morganów i Rockefellerów, Eisenhower, zapowiada wrzaskliwie „utrzymanie krajów demokracji ludowej w stanie otwartej rany”. Słowa „wojna” i „zagłada” nie schodzą z ust atlantyckich mędrców. W Detroit, robotnik fabryki samochodów, którego trumanowski „wojenny ład” pozbawił środków egzystencji, wyczekuje w kolejce na żupę dla bezrobotnych. W Paryżu, robotnik fabryki maszyn rolniczych, których w okupowanej i zamienianej w bazę wojenną Francji nie ma po co produkować, skacze z okna na bruk, by położyć kres swemu życiu.

Z Moskwy, w tym czasie dochodzą do nas słowa statutu Partii: „Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, stale podnosić poziom materialny i kulturalny społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskich więzów z ludźmi pracy wszystkich krajów.” Tym słowem wtóruje szum Morza Cynlańskiego na miejscu, gdzie dawniej rozciągał się martwy step, potwierdza je zieleń lasów i pastwisk, w jakie przyoblekają się dawne ugory nad Kanałem im. Lenina. Słuchać te słowa w warunkach maszyn pracujących przy budowie elektrowni gigantów w Stalingradzie, Kujbyszewie, w Kachowce.

A przecież to jeszcze nie wszystko. Spójrz-

my na cyfry, zawarte w dyrektywach Zjazdu o piątą pięćdziesiątkę, w dyrektywach, które są najdobitniejszym dowodem, że walka o szczęście człowieka toczy się z coraz większym rozmachem. Każda z nich to symbol troski o ludzi. Wielkie budowle, przewidziane w planie pięcioletnim odegrają decydującą rolę w dalszej elektryfikacji kraju, w udoskonaleniu komunikacji i transportu, w nawodnieniu terenów nawiedzanych przez posuchę, przyczynią się do mechanizacji pracy. Budowa nowych linii kolejowych ułatwi transport pasażerów do najbardziej odległych miejsc. Mechanizacja procesów pracochłonnych w kopalniach uczyni lżejszą pracę górnika i pozwoli mu zwiększyć wydobywanie węgla i rud. Rozbudowane będą wielkie zagłębia węglowe na Uralu, w Syberii i w wielu innych okęgach, powstaną nowe olbrzymie huty i kombinaty metalurgiczne, rozwinię się na nie spotykana dotychczas skala przemysł chemiczny, szczególnie produkcja nawozów sztucznych i kauczuku syntetycznego.

W dziedzinie rolnictwa globalne zbiory zbóż zwiększą się o 40—50 proc. w porównaniu z 1950 rokiem, o 50 proc. wzrośnie moc parku traktorowego, wprowadzone będą nowe, wydajniejsze odmiany zbóż, bawełny, buraków cukrowych i roślin oleistych, kontynuowane

będą na jeszcze większą niż dotychczas skalę prace przy budowie systemów irygacyjnych.

Podniesie się poziom kulturalny ludności. Wzrośnie o 70 proc. ilość szkół w miastach i wsiach. W większych miastach wprowadzone zostanie powszechne średnie nauczanie.

Systematyczne obniżanie cen spowoduje podwyżkę realnych płac ludności przynajmniej o 35 proc. W miastach i osiedlach robotniczych przybędzie 105 milionów m² powierzchni mieszkalnej, wielka ilość szpitali, sanatoriów, domów wypoczynkowych, sal porodowych.

Wszystkie te cyfry, na pozór suche, jakże wielką są przesycone miłością i troską o dobro człowieka. Jakże jasno i niezbicie stwierdzają, że jutro komunizm zbliża się siedmiomilowymi krokami. Należy to ocenić radziecki ludzie pracy. Gdy Borys Polewoj zapytał inżyniera Leningradzkiego Zakładów Metalowych, jaka jest najbardziej znamieną cechą dla okresu poprzedzającego Zjazd, ten odpowiedział krótko: entuzjazm. Entuzjazm ten ogarnął, niczym iskra rozpalająca pożar, wszystkie zakłady, wszystkich pracowników, górnika ładującego węgiel w zmechanizowanej kopalni, tkaczki stojące przy automatycznych krosnach, hutnika obsługującego piec martenowski, maszynistę kierującego pociągiem. Wyrazem te-

go stały się wspaniałe zobowiązania, podejmowane na cześć Zjazdu.

Płomień zobowiązań dla uczczenia Zjazdu ogarnął również polski świat pracy, który doceniając olbrzymią wagę obrad partii Lenina i Stalina postanowił czynem wyrazić swe uczucia wobec kierowniczki wolnych narodów radzieckich. Realizację tych zobowiązań robotnik polski oparł głównie na przejęciu i zastosowaniu nowych metod pracy wypróbowanych już przez radzieckich towarzyszy. Takie zobowiązania nie tylko przyniosą olbrzymie korzyści gospodarcze gospodarce narodowej, ale są również dalszym etapem serdecznego zbratania się ludzi pracy Polski i ZSRR, zbratania, któremu patronuje wielka myśl wielkiej partii.

Od początku swego istnienia i działalności, partia Lenina-Stalina była naszym najlepszym przyjacielem i sojusznikiem w walce o obalenie carskiego aparatu ucisku narodowego i klasowego. Każdy prawy Polak nosi w sercu wielką prawdę, że Polska dwukrotnie uzyskała niepodległość dzięki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Pierwszy raz w roku 1918, drugi w 1945, kiedy to narody Związku Radzieckiego, którym przewodziła wielka partia, zdruzgotały hitleryzm.

Tak jak przed laty partia Lenina-Stalina była wzorem dla polskich bojowników o wielką sprawę wyzwolenia ludu pracującego, tak dziś jej wskazania, jej nauki i doświadczenia oświetlają drogę narodu polskiego do szczęśliwej przyszłości.

W sformułowaniach projektu nowego statutu partii widzimy jak wiele uczyniono w Związku Radzieckim w dziedzinie wychowania nowego człowieka, nowej stalinowskiej epoki. Partia stawia swym członkom wielkie wymagania w zakresie osobistych walorów. Tylko najlepsi z dobrych, ludzie o brylantowej czystości myśli i czynów mają zaszczyt należenia do czołowego oddziału narodu, który przewodzi ludzkości w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Spółeczeństwo polskie bacznie śledzi osiągnięcia narodu radzieckiego, które umożliwiły opracowanie piątego planu pięcioletniego. W dniach Zjazdu Polska słuchać będzie z niezmienną uwagą słów z Moskwy. Te słowa bowiem uczą nas, jak należy walczyć i zwyciężać, budować — utrwalać to co budujemy, nie lękać się niczego i za bary brać się z trudnościami, umacniać wszystko co służy pokojowi, bezlitośnie niszczyć wroga i braterską dłoń wyciągać do tych, którzy chcą iść z nami.

Z zupełnie innym uczuciem słuchać będą głosu z Moskwy ci, dla których celem jest zbrodnia i nienawiść — podżegacze wojenni. XIX Zjazd WKP(b) raz jeszcze krzyżuje ich plany. Imperjaliści niejednokrotnie, w czasie poprzednich Zjazdów, usiłowali poddać w wątpliwość uchwały Partii Bolszewickiej, nazywając je „utopią”, „szaleństwem”, „majaczeniem”. Rzeczywistość zawsze zadawała im kłam.

Dzisiaj nie pomoże dorzucanie coraz to nowych węgli do paleniska maszyny zbrojeń. Cyfry Piątego Planu Pięcioletniego budzą podziw całej ludzkości, tchną nową nadzieją, stanowią gwarancję niezwyciężonej potęgi obozu pokoju. Jak pisał poeta Paweł Antokolski „Słowem Stalinowskim przemawia do nas jutro dziejów”.

M. D.

Przewodniczący KCPZPR Bolesław Bierut

**na czele delegacji
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
wyjechał do Moskwy na XIX Zjazd WKP(b)**

3 BM. PRZEWODNICZĄCY KC PZPR, PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT, NA CZELE DELEGACJI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ WYJECHAŁ DO MOSKWY NA XIX ZJAZD WKP(b).

W skład delegacji wchodzić członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: Franciszek Mazur i Edward Ochab.

Przewodniczącego KC PZPR i członków delegacji zegnali na dworcu głównym w Warszawie członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, delegacja ZMP oraz delegacje organizacji partyjnych stołecznych zakładów pracy ze sztan-darami.

Na dworcu obecny był charge d'affaires ZSRR w Warszawie D. I. Zalkin.

Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Przewodniczącego KC PZPR i członków delegacji zegnał I. sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Władysław Wicha.

Przemówienie przyjął zgro-

madzeni gorącymi okrzykami na cześć WKP(b) i PZPR, na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Przewodniczący KC PZPR, Prezydent Bolesław Bierut, wygłosił na dworcu krótkie przemówienie, w którym stwierdził:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Polska delegacja, która otrzymała możliwość uczestniczenia w wielkim XIX Zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), przekaże gorące, serdeczne pozdrowienia całej polskiej klasie robotniczej, całego polskiego ludu pracującego i całego narodu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i jej zjazdowi.

Polski lud pracujący przez dziesiątki lat walczył wspólnie z rosyjską klasą robotniczą o wyzwolenie, o zwycięstwo rewolucji proletariackiej, o budowę nowego lepszego ustroju społecznego.

Dzięki wyzwoleniu Polski przez zwycięską i bohaterką armię radziecką mamy dzisiaj

możliwość budowania socjalizmu, budowania nowego ustroju sprawiedliwości społecznej. Mamy możliwość wznoszenia nowego gmachu szczęśliwszego życia.

W pracy tej kierujemy się właśnie wzorem narodów radzieckich i doświadczeniami wielkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Niech żyje XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)!

Niech żyje i pogłębia się przyjaźń narodu polskiego z narodami radzieckimi!

Niech żyje wielki Wódz całej postępowej ludzkości i Przyjaciel narodu polskiego Józef Stalin!

Okrzyki wzniesione przez Przewodniczącego KC PZPR mocno podjęli wszyscy zgromadzeni. Długo nie milknie entuzjazm i manifestacja na cześć XIX Zjazdu WKP(b), na cześć Związku Radzieckiego.

Obecne na dworcu delegacje wręczają Przewodniczącemu KC PZPR wianki czerwonych i białoczerwonych róż.

Przy dźwiękach Międzynarodówki i wśród gorących okrzyków i owacji na cześć delegacji polskiej na XIX Zjazd WKP(b) pociąg opuszcza dworzec warszawski.

Prawdy potwierdzone życiem Konrada Halarewicza

W latach międzywojennych, gromada — Wola Książęca w pow. jarocińskim była jedną z tych wielu tysięcy wiosek, o których zwykło się wówczas mówić: „świat zabity deskami”. W istocie — określenie to nie odbiegało od prawdy. Ów „świat” mieszkających Woli Książęcej mieścił się bowiem między wilgotnymi czworakami dworskimi, a wyrobniczą harówką w majątku dziedzica Żychlińskiego, najwyższym zaś ich „awans” było zdobycie głodowo wynagradzanej pracy w cukrowni witaszkiej. W takim to „świecie” wyrastał KONRAD HALAREWICZ, syn nauczyciela wiejskiego. Toteż od wczesnej młodości poznał nędzę życia dzieci wiejskich skazanych przez kapitalizm na głód i poniewierkę, życia — którego sam także był współuczestnikiem.

W pamięci Halarewicza tkwią po dziś dzień smutne obrazy widziane oczyma dziecka: jakże gorzko płakał jego rówieśnik, widząc, że nie może obronić matki, którą wódz bezlitośnie okładał łaską za niedość szybką pracę przy przerywce buraków. Pamięta Halarewicz te dni, gdy jedynym pożywieniem dzieci wiejskich był czarny chleb smarowany melasą z cukrowni witaszkiej; pamięta, jak dzieci bezrobotnych szukały pod ławkami w szkole niedojedzonych resztek chleba, aby nakarmić nimi młodsze rodzeństwo; pamięta także gorączkowe napięcie we wsi w okresach zbliżającej się kampanii cukrowniczej, gdy swiała nadzieja na pracę, którą otrzymywało zaledwie kilku wybrańców.

Młody Konrad wczesnie poznał gorzką prawdę lat kapitalistycznego wyzysku. Upartą pracą zdobywał wiedzę, aby w 1939 roku stanąć wreszcie u „szczytu” swych młodzińskich marzeń — zostać elektromonterem w Witaszyczach.

Miedzy tamtymi latami, a dzisiejszymi, w których inżynier Konrad Halarewicz z wzorowo pełnią pracą elektryka i energetyka w „WFUM” został przeniesiony na kierownicze stanowisko w

Amerykanie mordują manifestujących jeńców na wyspie Czeczudo

LONDYN (PAP) Korespondent Reutera donosi, że dnia 1 bm. w trzecią rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, jeńcy chińscy, przebywający w obozie nr 3a na wyspie Czeczudo zorganizowali manifestację. Amerykańskie władze wojskowe wystąpiły silnie oddziały żołnierzy dla przeszkodzenia manifestacji. Soldateska amerykańska otworzyła do bezbronných jeńców chińskich ogień karabinów, zabijając 49 jeńców i raniąc 120, w tym 95 ciężko.

Farsa wyborcza w JAPONII

PEKIN (PAP) Dnia 1 października odbyły się w Japonii wybory do izby niższej parlamentu. Wybory odbyły się w atmosferze niesłychanego terroru wobec partii komunistycznej. Według tymczasowych danych, rozdział 466 mandatów przedstawia się następująco: partia liberalna — 240, partia postępową — 84, socjal-demokraci — 57, lewica socjalistyczna — 54, partia robotniczo-chłopska — 4, tzw. partia współpracy — 3, niezależni — 19, inne drobne partie — 5.

Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu, a ostatnio wysunięty na zastępcę posła do

Kongres obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku rozpoczął obrady w Pekinie

PEKIN (PAP) W czwartek 2 bm. nastąpiło w Pekinie uroczyste otwarcie Kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Na Kongres ten przybyli delegaci następujących krajów: Australii, Brazylii, Kanady, Ceylonu, Algieru, Chile, Chin, Kolumbii, Kostaryki, Ekwadoru, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Indii, Indonezji, Japonii, Korei, Laosu, Malajów, Meksyku, Mongolii, Nowej Zelandii, Nikaragui, Pakistanu, Peru, Filipin, Syjamu, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Wietnamu. Prócz tego w obradach Kongresu biorą udział przedstawiciele 6 organizacji międzynarodowych.

Na kongres przybyło również wielu dziennikarzy chińskich i zagranicznych. Na ręce prezydium kongresu napływają ze wszystkich kątów świata depesze i listy powitalne, zawierające życzenia owocnych obrad. Depesze takie nadeszły m. in. od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie od wielkiego amerykańskiego bojownika o pokój Paula Robersona i innych.

Obrady kongresu zajął sekretarz generalny komitetu przygotowawczego Liu Nin-yi, stwierdzając, że na kongres przybyło 378 delegatów i gości. W pracach kongresu biorą udział przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, Między narodowego Związku Studentów i innych organizacji międzynarodowych. Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele organizacji społecznych, przywódcy ruchu robotniczego i chłopskiego, uczeni, pisarze, członkowie parlamentów, dziennikarze, lekarze, przemysłowcy, duchowni itp.

Wśród burzliwych oklasków kongres jednomyślnie zatwierdził skład prezydium i powołał sekretariat kongresu z Liu Nin-yi, jako sekretarzem generalnym na czele.

Następnie przemawiała znana działaczka międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, laureatka Międzynarodowej Stallnowskiej Nagrody Pokojowej, Sun Czing-ling. Przemówienie jej zebrani powitali burzliwą owacją.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Światowej Rady Pokoju i ludności krajów kolonialnych — d'Arbousier. Oświadczył on, że należy położyć kres rozlewowi krwi w Korei, Wietnamie i na Malajach, że trzeba skończyć z zimną wojną, wyścigiem zbrojeń i dyskryminacją, a przywrócić normalne stosunki gospodarcze i kulturalne między narodami.

Przedstawiciel Japonii Hiroshi Minami potępił separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, podpisany w San Francisco, podkreślając, że w interesie narodu japońskiego i pokoju na

Malarz włoski otrzymał polską nagrodę państwową

RZYM (PAP) W ambasadzie polskiej w Rzymie odbyło się przyjęcie, na którym wręczono polską nagrodę państwową włoskiemu malarzowi Guttuso za ilustrację do książki J. Strykowski „Bieg do Fragi”.

Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mieścił się przede wszystkim okres głębokich przemian, jakie dokonały się w życiu narodu polskiego i jego inteligencji technicznej.

W nawale narastających wciąż nowych zadań i potrzeb rozwijającego się coraz wspanialej dzisiaj życia, ginie często w naszej pamięci to, co w tak krótkim okresie zdokonało w Polsce Ludowej.

Mineły bezpowrotnie czasy, których wyrazem był milion dzieci poza szkołą, kiedy ogromna większość uczęszczających do szkół dzieci robotniczych i chłopskich nie mogła przekroczyć progu V klasy, a w samym tylko woj. poznańskim było 1639 „jednoklasówek”, co stanowiło 75% ogółu szkół. Wystarczy przypomnieć, że na przestrzeni ośmiu lat ludowej władzy, wybudowano na wsi wielkopolskiej więcej szkół niż w całym 20-leciu rządów kapitalistycznych. Przed młodym pokoleniem, które — jak niedługo Halarewicz — uczy się w szkołach wiejskich, szeroko otwarto dziś drogę do pracy, wiedzy i zawodu.

Nadrobił więc stracone lata Konrad Halarewicz. W Polsce Ludowej ukończył Szkołę Inżynierską i uzyskał stopień inżyniera. I dopiero w warunkach, jakie stworzyła inteligencja techniczna władza ludowa, mógł rozwinąć swoje zdolności twórcze, których wynikiem są jego pomysły racjonalizatorskie, o wielotysięcznej wartości.

U swym życiu i radości pracy, o zdobyczach gospodarki narodowej, dzięki którym kraj nasz zdążył do zajęcia przodującego miejsca w świecie uprzemysłowionych krajów Europy, opowiedział inż. Halarewicz pracownikom Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu na spotkaniu przedwyborczym. Serdecznie przyjmowała załoga tego znanego jej racjonalizatora i inżyniera, podobnie, jak i drugiego kandydata na zastępcę posła biorącego udział w spotkaniu — Jana Krysztofka.

Spotkanie pracowników „WFUMech.” z inż. Halarewiczem i ob. Krysztofkiem, zacieśniło więzy łączące wyborców okręgu Poznań-miasto z jego przedstawicielami wysuniętymi do Sejmu. Pozwoliło również założyć tej fabryce lepiej zrozumieć życiowe znaczenie Frontu Narodowego i wielkiego aktu wyborczego. J. T.

Naród niemiecki przeciwko polityce Adenauera

BERLIN (PAP) W chwili, kiedy Adenauer usiłuje wywrzeć nacisk na deputowanych do Bundestagu, aby przyspieszyli ratyfikację wojennego „układu ogólnego”, cały naród niemiecki domaga się kontynuowania ogólnoniemieckich rozmów w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i występuje przeciwko wojennej polityce Adenauera.

Mieszkańcy Zielonej Góry spotkali się z kandydatami na posłów

Wielotysięczne rzesze mieszkańców Zielonej Góry entuzjastycznie powitały kandydatów ludu pracującego: Franciszka Banasika, Franciszka Dembowskiego i gen. Mariana Naszkowskiego przybyłych na spotkanie z wyborcami. Długo rozbrzmiewała hala sportowa zakładowa „Polska Wełna” żywiołowymi okrzykami na cześć Frontu Narodowego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Czesława Szymańskiego, jako pierwszy z kandydatów zabrał głos Franciszek Banasik, odznaczony orderem „Sztandaru Pracy” — wielokrotny przewodnik racjonalizatorów miejscowych Zakładów im. Marccego Nowotki.

Program wyborczy Frontu Narodowego — powiadał m. in. Banasik — odpowiada wszystkim patriotycznym obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aby go jednak zrealizować, trzeba jeszcze wydać więcej i ofiarniej pracować niż dotychczas. Wykonanie tego programu przyspieszy budowę szóstego jutra i będzie naszym dalszym wkładem w

działanie trwałego pokoju na całym świecie. Hucze oklaski towarzyszyły także przemówieniu drugiego kandydata — Franciszka Dembowskiego, członka Spółdzielni Produkcyjnej w Marcinowicach, pow. Krośno Odrzańskie. Mówił on o współpracy gospodarczej wsi z miastem, nad rozbudową której będzie usilnie pracował w dalszym ciągu.

Żywiołowe owacje powitały wstępującego na mównicę gen. Mariana Naszkowskiego, wiceministra spraw zagranicznych. Dziękując za zaufanie masom pracującym Zielonej Góry, które wysunęły jego kandydaturę na posła, mówca przedstawił wojenne zamiary imperialistów, przeciwstawiając im naszą pokojową gospodarkę i rozbudowę ekonomiczną Ziemi Zachodnich.

Na nich będziemy głosować

Kandydaci na posłów
Okręgu Wyborczego nr 21 — Leszno

Jan Izydorczyk

Jan Izydorczyk, członek KC PZPR, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, urodzony 9 VI 1900 w Małej Kępie, pow. Środa w rodzinie robotnika rolnego. Od 16 roku życia pracował jako dźwiówek robotnik rolny i za udział w strajkach był kilkakrotnie wyrzucony z pracy i aresztowany.

Brał udział w powstaniu wielkopolskim. Od 1922 r. pracował jako górnik, będąc jednocześnie aktywistą Zw. Zaw. Górników i działaczem KPP, której członkiem był od 1919 r. W styczniu 1925 roku został wyrzucony z pracy z tzw. „czarna książka”.

Pracował na odpowiedzialnych partyjnych stanowiskach na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim, w Łodzi, Częstochowie i w innych miejscowościach.

W 1930 r. został wybrany do KC KPP. Kilkakrotnie siedział w więzieniu w Będzinie, Mysłowicach, we Wronkach, w Katowicach i na Pawiaku. Ogółem przebywał w więzieniu 15 lat.

Wybuch wojny zastał Jana Izydorczyka w więzieniu w Rawie. Wraz z tow. Buczkim wyrwał się z więzienia, jednakowoż po drodze z więzienia został aresztowany przez gestapo



i zesłany do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Buchenwaldzie i innych. W Buchenwaldzie był członkiem organizacji podziemnej. W 1945 r. uwolniony został z obozu i powrócił do kraju. Był członkiem KC PPR i I sekretarzem KW PPR w Poznaniu, posłem do KRN, wiceministrem administracji publicznej. Od 1950 r. jest ambasadorem w NRD.

Zofia Dembińska



Zofia Dembińska, wiceminister oświaty, urodzona 27 II 1905 r. w Warszawie.

Od r. 1923 nauczycielka szkół średnich w Lidzie, Nowowiejce, Warszawie.

Działaczka antyfaszystowskiej organizacji „Front”. Współpracownik demokratycznego czasopisma „Poprostu”. Towarzyszka życia wybitnego działacza postępowego Henryka Dembińskiego.

W roku 1944 wstępuje do PPR. Po wyzwoleniu przez wiele lat pracuje w zarządzie głównym „Czytelnika”.

Obecnie wiceminister oświaty. Jest równocześnie stałym delegatem Polski w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

Stefan Żółkiewski

Stefan Żółkiewski, zastępca członka KC PZPR, dyrektor Instytutu Badań Literackich. Urodzony 9 XII 1911 r. w Warszawie w rodzinie inteligencji pracującej.

Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel szkół średnich.

Do PPR wstąpił w maju 1942 roku. Był żołnierzem Gwardii Ludowej, prowadził intensywną pracę oświatową w ZWM. Redagował wydawnictwa partyjne i ZWM-owskie.

Od powstania KRN był jej członkiem i przewodniczącym koła „Wiedzy, Kultury i Wychowania”. Redagował wydawnictwa Krajowej Rady Narodowej. St. Żółkiewski jest autorem szeregu prac z dziedziny historii literatury polskiej i organizatorem prac nad badaniem i marksistowskim oświeceniem zagadnień literatury polskiej.

Tow. Żółkiewski był zastępcą członka KC PPR i jest obecnie zastępcą członka KC PZPR.



Jest członkiem i sekretarzem Wydziału Nauk Humanistycznych Polskiej Akademii Nauk.

Helena Wieczorek

Helena Wieczorek, przewodnicząca Spółdzielni Produkcyjnej w Piotrkowicach. Dobrze zna ją chłop powiatu kościańskiego. Doskonale radzi sobie jako przewodnicząca spółdzielni. Dlatego spółdzielcy cenią ją i darzą zaufaniem. Potrafi zrozumieć troski innych, zawsze

doradzi i chętnie pomoże. Nie boi się trudności. Walczy o rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie.

Za zasługi położone na polu rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i pracy społecznej została odznaczona w 1951 r. orderem sztabu pracy II klasy.

Marian Nowacki



Marian Nowacki, urodzony w 1912 roku w Domaradzicach, pow. Rawicz, jest synem robotnika rolnego. Z zawodu jest kowalem. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. 12 lat pracuje już w Cukrowni „Miejska Górka” w powiecie rawickim. W drodze awansu zostaje wysunięty na brygadzystę.

W roku 1947 zdaje egzamin mistrzowski w zawodzie kowala, a w r. 1950 egzamin ślusarski. W tym okresie zostaje odznaczony odznaką przodownika pracy. W roku 1951 kończy kurs dla mechaników, zostaje drugim mechanikiem cukrowni.

Poza pracą zawodową Nowacki jest aktywistą związkowym.

Na nich będziemy głosować

Stefan Ratajczak

Stefan Ratajczak urodził się w r. 1918 we wsi Poniec, powiat Gostyń jako syn chłopca średniorolnego. Przed wojną kończy szkołę rolniczą, po czym pracuje, podobnie jak i w czasie okupacji w gospodarstwie ojca.

Po wyzwoleniu rozpoczyna pracę w aparacie władzy ludowej jako instruktor gminy w Pońcu, następnie w Powiatowym Biurze Rolnym w Gostyniu i Mogilnie, od roku 1950 awansowany na kierownika działu w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wyższe studia rolnicze ukończył w Polsce Ludowej.

Obok aktywnej pracy zawodowej inżynier Ratajczak bierze udział w działalności politycznej Stronnictwa Ludowego, walczy przeciw mikołajczykowskiemu dywersji w ruchu ludowym. Od roku 1949 bierze czynny udział w pracy instancji powiatowych a obecnie wojewódzkiej ZSL.



Jest równocześnie działaczem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ignacy Skowroński

Ignacy Skowroński — członek KC PZPR — działacz związkowy. Urodzony w 1888 roku w Warszawie, syn murarza. Od roku 1904 — członek PPS, dwukrotnie aresztowany przez carską ochronę. W okresie międzywojennym

Skowroński pracuje jako konduktor kolejowy. Wybitny jednolitofrontowy działacz PPS i działacz związkowy.

Po wyzwoleniu organizator Związku Zawodowego Kolejarzy.

Kandydaci na zastępców posłów

Józef Pawłowski

Józef Pawłowski jest z zawodu ślusarzem. Urodził się 28 lutego 1913 r. w Castrop — Niemcy. Ciężkie życie sezonowego robotnika na PKP jakim był w okresie 1933—1936, a potem robotnika w firmie „H. Cegielski” w Poznaniu i w Rzeszowie wyrobiło w nim świadomość klasową.

Natychmiast po wyzwoleniu rozpoczyna pracę jako ślusarz-tokarz w Parowozowni Głównej PKP w Lesznie. Jest 13-krotnym przewodnikiem pracy, odznaczony orderem sztandaru pracy II klasy. Awansował najpierw na

brygadziście a potem na kierownika robot. Jest aktywnym członkiem Zjednoczonej Partii Robotniczej. Swoją pracę zawodową łączy ze społeczno-polityczną. Jest członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, przewodniczącym Związkowego Klubu Sportowego „Kolejarz” a poza tym bierze czynny udział w pracy klubu racjonalizatorów, podnosząc przez to poziom współzawodnictwa i służąc fachową radą; przewodnikiem pracy.

Kandyduje na zastępcę posła.

Stefan Piosik

Stefan Piosik jest czołowym działaczem Stronnictwa Ludowego w powiecie nowotomyskim. Znają go dobrze nie tylko chłopcy powiatu nowotomyskiego, ale i powiatów sąsiednich.

Stefan Piosik urodził się 27 lipca 1915 r. w Wojciechowie pow. Wolsztyn. Przed wojną wiele lat pracował jako robotnik

rolny, robotnik drogowy itp. Po wyzwoleniu jako aktywny członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego powołany zostaje na stanowisko sekretarza Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Nowym Tomysku. Obecnie został wybrany do Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Lesznie. Kandyduje na zastępcę posła.

Stefan Walczak

Stefan Walczak, syn robotnika rolnego, urodzony w roku 1921 w Rogalinie pow. Srem, miał twardą, trudną młodzież. Jako 14 letni chłopiec rozpoczął pracę jako formal w majątku Jezewo.

Po wyzwoleniu pracował on rok w gospodarstwie, otrzymał przez ojca z reformy rolnej. W roku 1946 i 47 jest traktoryzta w PGR Brylewo. W roku

1950 współorganizuje spółdzielnię produkcyjną Bielawy.

Od roku 1951 pracuje jako działacz Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie, obecnie jest przewodniczącym Prezydium.

Stefan Walczak jest znany społeczeństwu powiatu Leszno jako organizator walki o wzrost wydajności z hektara i z podnoszenia gospodarki powiatu.

Okręg Wyborczy 22
SZAMOTUŁY

Edmund Pszczółkowski

Edmund Pszczółkowski, zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR.

Urodzony 25 X 1904 r. w Warszawie w rodzinie ślusarza kolejowego. W bardzo trudnych warunkach ukończył szkołę średnią i Szkołę Główną Handlową i rozpoczął pracę w spółdzielczości.

Od 1931 roku był członkiem KPP i za działalność rewolucyjną został wraz z żoną aresztowany. W więzieniu przebywał 2 i pół roku — do lipca 1938 r. Latem 1939 — został ponownie aresztowany.

W czasie wojny przebywał w ZSRR, brał czynny udział w or-

ganizowaniu ZPP i był oficerem i dywizji, uczestniczył w bitwie pod Lenino. Następnie walczył w szeregach III dywizji na przyczółku pod Warką oraz na Przemyślu przy forsowaniu Wisły. Był zastępcą dowódcy II Armii, gen. Świerczewskiego. W szeregach II Armii przeżył całą kampanię od ofensywy nad Nysą do końca wojny. Po wyzwoleniu był prezesem Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Reprezentował Polskę w Komitecie Centralnym Międzynarodowego Związku Spółdzielni.

Był również prezesem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Wiktor Hetmański



Wiktor Hetmański, zastępca członka KC PZPR, sekretarz KW PZPR Poznań urodzony 10 XII 1902 r. w Pałdnie woj. poznańskiego w rodzinie robotniczej folwarcznej.

Od 1915 r. pracuje jako robotnik rolny, robotnik w fabryce tytoniu, a następnie jako tkacz. Przez szereg lat była bezrobotna. W czasie okupacji pracowała na robotach przymusowych. Organizowała pomoc dla jeńców. Po wyzwoleniu w 1945 roku wstępuje do PPR. Przystępuje do pracy w aparacie partyjnym gdzie pełni różne funkcje od instruktora KM począwszy. W ciągu dwóch lat była przewodniczącą Woj. Rady Narodowej.

W roku 1950 zostaje wybrana na stanowisko sekretarza KW PZPR w Poznaniu.

Józef Pieprzyk

Józef Pieprzyk jest popularnym działaczem robotniczym szczególnie wśród kolejarzy poznańskich. Urodził się 9 marca 1901 r. w Bninie pow. Srem. W 1918 r. rozpoczął pracę w kolejniactwie w Poznaniu i pracuje tam do dziś. Tekarz z zawodu. Józef Pieprzyk wcześniej rozpoczyna działalność rewolucyjną. Odczuwając jak każdy świadomy robotnik głód wiedzy wstępuje w 1923 r. na Uniwersytet Robotniczy w Poznaniu. Tam wspólnie z innymi towarzyszymi zakłada komórki lewicowe. Po zdekonspirowaniu, Józef Pieprzyk jest współorganizatorem TUR w Poznaniu. Nie mogąc się pogodzić z oportunistycznym, prawicowym kierownictwem TUR, Józef Pieprzyk wspólnie z towarzyszami tworzy lewicową grupę „Świt” którą — potem władze sanacyjne — rozwiązują. W okresie okupacji Józef Pieprzyk pozostaje w Poznaniu, gdzie kontynuuje zarówno swą pracę w warsztatach kolejowych jak i swą działalność rewolucyjną. Jest jednym z pierwszych członków PPR w Poznaniu.

Trwały jeszcze zaciekłe walki o Poznań, gdy Józef Pieprzyk organizuje Komitet Gminny PPR w Zabikowie pod Poznaniem. W pierwszych miesiącach 1945 roku organizuje Związek Zawodowy Kolejarzy w Poznaniu.



Na I Okręgowym Zjeździe ZKK w 1945 r. zostaje wybrany na wiceprzewodniczącą, a w grudniu 1945 — na przewodniczącą Zarządu Okręgowego. W 1947 r. lud pracujący Wielkopolski wybiera go na swego posła do Sejmu Ustawodawczego. W grudniu 1950 r. zostaje dyrektorem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Na tym stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

Władysław Najdek



puje w szeregach M. O., rozwijając równocześnie szeroką działalność w szeregach Stronnictwa Ludowego.

W czerwcu 1945 r. zostaje wybrany na prezesa organizacji gromadzkich ZSCH i funkcję tę pełni do końca 1946 r.

Ob. Najdek jest jednym z organizatorów spółdzielczości produkcyjnej na terenie powiatu obornickiego.

W Nieczajnej — rodzinnej wsi Władysława Najdki — spółdzielnia produkcyjna powstała w 1949 r. Spółdzielcy powierzyli Najdce funkcję przewodniczącego zarządu spółdzielni, którą pełni do chwili obecnej. Nieczajna należy do produkcyjnych spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim.

W dowód uznania, za ofiarne prace Władysław Najdek w dniu 1 maja 1951 r. odznaczony został przez władzę ludową złotym krzyżem zasługi. Ob. Najdek pełni ponadto funkcję wiceprezesa PKW ZSL w Obornikach, oraz od 1952 roku wiceprezesa WKW ZSL w Poznaniu.

Józef Wysocki

Józef Wysocki urodził się w roku 1902 w powiecie wągrowieckim jako syn małego chłopca.

Od roku 1926 nie miał stałego zatrudnienia i jako sezonowy robotnik pracował przy budowie dróg i innych pracach niekwalifikowanych, często był bezrobotny.

Od roku 1933 pracuje w Chodzieży, gdzie w okresie przedwojennym bierze udział w walce klasowych związków zawodowych. Jako żołnierz w 1939

roku zostaje wzięty do niewoli, gdzie przebywa przez okres okupacji.

Od roku 1945 jako aktywista Polskiej Partii Robotniczej walczy o umacnianie władzy ludowej w Chodzieży.

W 1945 roku rozpoczyna pracę jako szlifierz w fabryce porcelany, jest przewodnikiem pracy. Przez kilka lat pełni funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego Partii. Jest popularnym wśród załogi agitratorem i działaczem związkowym.

Władysław Hałaburda

Władysław Hałaburda urodził się 1 listopada 1910 r. w województwie nowogrodzkim. Obecnie gospodarzy na 9,5 ha gospodarstwie w gromadzie Sarbka, pow. czarnkowskiego. Przybył tu jako repatriant. Otrzymał gospodarstwo, które w wyniku działań wojennych było zniszczone, lecz w szybkim czasie doprowadził je do poziomu produkcyjnego gospodarstwa w powiecie. Zawsze wiążywał się z nadwyżką ze swych obowiązków wobec państwa, służąc przykładem innym chłopom. Władysław Hałaburda jest nie tylko wzorowym gospodarzem. Społeczeństwo powiatu czarnkowskiego zna go jako działacza społecznego i aktywistę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Hałaburda jest członkiem Prezydium Powiatowej Ra-



dy narodowej oraz aktywistą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Kandydaci na zastępców posłów

Stefan Dotka

Jest znany na terenie powiatu poznańskiego działaczem społecznym. Przed wojną pracował jako ogrodnik w majątkach obszarowych. Po wyzwoleniu otrzymał działkę i reformy rolnej.

Ob. Dotka jest członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

wego, gdzie pełni funkcję wiceprezesa koła. Należy do aktywnych propagatorów spółdzielczości produkcyjnej.

W powstałej w 1950 roku Spółdzielni Produkcyjnej w Trzcielnie chłopcy wybrali go przewodniczącym zarządu spółdzielni. Kandyduje na zastępcę posła.

Leon Pochylski

Leon Pochylski urodził się w roku 1919 na obczyźnie, w Westfalii, dokąd emigrował dziesięć tysięcy rodzin polskich robotników i biedoty wiejskiej w poszukiwaniu pracy. Zaczął wcześniej pracować jako robotnik rolny, by pomóc w utrzymaniu liczącej rodziny.

Polska Ludowa dała mu stałą pracę i kwalifikacje zawodowe w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. Jako przewodnik drużyny Pochylski znajduje się w czołówce robotników swego zakładu, dobrze pojmując, że tylko pracą można umocnić i pomnożyć osiągnięcia naszego narodu. Doskonali nie tylko własne umiejętności, lecz

również swoich współtowarzyszów pracy, dzieląc się doświadczeniem fachowym i aktywnie współuczestnicząc w rozbudowie szkolenia zawodowego. Jego drużyna wykonuje przeciętnie 170 procent normy, mając w zakładzie najlepsze wyniki we współzawodnictwie o jakość i oszczędność produkcji. Państwo Ludowe odznaczyło Pochylskiego zaszczytną odznaką przewodnika pracy.

Pochylski pełni funkcje przewodniczącego rady oddziałowej i członka rady zakładowej. Miasto Pila zna go jako aktywistę Komitetu Obróbców Pokoju.

Kandyduje na zastępcę posła.

Wojciech Nowakowski

Wojciech Nowakowski pracował w Polsce sanacyjnej jako robotnik rolny w majątku obszarowym Kościelewo, pow. Wągrowie.

W 1923 r. zwolniony za udział w strajku robotników rolnych, przez wiele lat utrzymuje się z dorywczej pracy u kulaków, ale nie zaprzestaje pracy w Związku Zawodowym Robotników Rolnych i Lesnych.

Po wyzwoleniu rozpoczyna żywą działalność polityczną, będąc współorganizatorem Koła PPR,

a obecnie aktywistą PZPR. Jest znany jako racjonalizator, przewodnikiem pracy i inicjatorem współzawodnictwa.

Pracując jako brygadiera chlewni PGR Uchorowo, stale podnosi swoje kwalifikacje, a doświadczenia przekazuje młodym pracownikom.

Dzięki jego ofiarnej pracy w Uchorowie szybko rozwija się hodowla świń. W 1951 r. uzyskano z chlewni Nowakowskiego 1431 prosiąt od 12 macior.

Kandyduje na zastępcę posła.

Okręg Wyborczy nr 19
OSTRÓW

Józef Popielas

Józef Popielas urodził się w 1911 r. we wsi Sobótka w rodzinie małego chłopca. P. w szkole powszechnej i po trzech latach gimnazjum musi stanąć do pracy zarobkowej aby utrzymać osieroconą 8 osobową rodzinę, pracuje w PKP i uczy się. Zdaje maturę jako eksternista w r. 1938, poczem wstępuje na Akademię Handlową w Poznaniu.

Podczas okupacji poszukiwany przez gestapo. Po wyzwoleniu staje już w lutym 1945 r. do pracy w kolejniactwie.

Organizuje jeden z najtrudniejszych węzłów krajowych, węzeł na Górnym Śląsku. Następnie zostaje mianowany na członkiem stałej Rady Główny.

Kształcił się nadal. Działa w Zw. Zaw. Kolejarzy. Wstępuje do PPR i jest jej aktywnym członkiem. Zostaje powołany na stanowisko II sekretarza Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy.



Po utworzeniu ministerstwa Kolei zostaje mianowany wiceministrem.

Leon Jańczak



Leon Jańczak urodził się w rodzinie małego chłopca w pow. sieradzkim. Od 1936 roku należał do ZMW „Wici” i SL, w latach 1943 — 1945 był więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Neuengamme. Po wyzwoleniu ukończył szkołę średnią i Uniwersytet Łódzki. W 1948 roku rozpoczął pracę w Zarządzie Głównym „Wici”. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych był sekretarzem Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej i pracownikiem naukowym w SGGW. Od 1950 r. do chwili obecnej jest sekretarzem Zarządu Głównego ZMP.

Stanisław Lipiński

Stanisław Lipiński, urodzony w roku 1904. Syn robotnika.

W warunkach Polski przedwojennowej był przez długi czas bezrobotny, mimo posiadania kwalifikacji zawodowych. Dopiero w roku 1927 uzyskał pracę jako ślusarz w Warsztatach Naprawczych w Ostrowie.

Po wyzwoleniu staje jako jeden z pierwszych do uruchomienia Warsztatów Naprawczych i zostaje przewodnikiem pracy w grupie instalacji maszyn.

W Warsztatach Naprawczych za wydatną pracę w roku 1946 zostaje odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. Kończy Kurs Techników Normowania Pracy w r. 1951 i obejmuje stanowisko dyspozytora pracy.

Pełni funkcje społeczne, jest członkiem rady zakładowej, a swoją postawą zagrzewa innych do współzawodnictwa. Cieszy się zaufaniem swoich współtowarzyszów pracy.

Jan Kaj

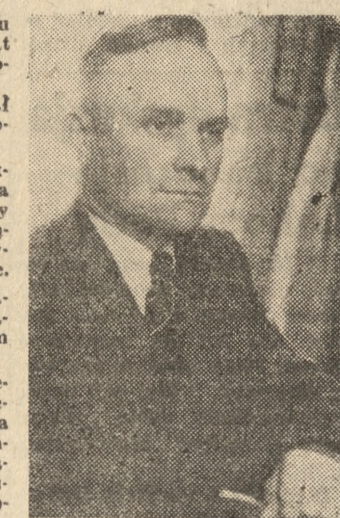
Jan Kaj urodził się w roku 1911 w Lutogniewie, powiat Krotoszyński w rodzinie chłopca średniorolnego.

W czasie okupacji pracował jako palacz w mleczarni Krotoszyńskiej.

W latach 1945—50 jest instruktorem produkcji zwierzęcej, a następnie przechodzi do pracy społecznej — jako przewodniczący Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Krotoszynie.

Jan Kaj jest wieloletnim działaczem ruchu ludowego, w latach 1932—39 był członkiem „Wici”.

Powołany na przewodniczącą Woj. Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego utrzymuje żywy kontakt z terenem, walcząc o socjalistyczną przebudowę wsi i umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.



(Ciąg dalszy na str. 4)

Na nich będziemy głosować

Jan Kulski

Jan Kulski, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Łukaszewo w pow. krotoszyńskim. Kulski urodził się 26 stycznia 1904 r. w Łukaszewie, pow. Krotoszyn. Jest współorganizatorem jednej z najlepiej pracujących spółdzielni produkcyjnych naszego województwa.

Dzięki niemu spółdzielnia stosuje nowoczesne metody uprawy ziemi i hodowli, osiągając najwyższe w powiecie zbiory.

Kulski swoją patriotyczną postawą i pracą zyskał sobie autorytet i zaufanie chłopów pracujących powiatu krotoszyńskiego.

Kandydaci na zastępców posłów

Władysław Grabiowa

Władysław Grabiowa urodził się 9 marca 1910 r. w powiecie sieradzkim w rodzinie średniolowego chłopca. Jako jeszcze młoda dziewczyna wyruszyła do miasta w poszukiwaniu pracy, wkrótce jednak zmuszona była powrócić do ojca. W roku 1929 wstąpiła do „Wici”.

Okres okupacji spędza na ciężkich robotach przymusowych w Niemczech. Wróciła do kraju w 1945 roku. W 1947 r. otrzymuje

od państwa gospodarstwo rolne. Z planów gospodarczych wywiązuje się stale z nadwyżką. Władysław Grabiowa rozwija żywą działalność społeczną; jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich, ławnikiem Sądu Powiatowego, członkiem Gminnej Rady Narodowej. Chłopi pracujący gminy Łaski szanują Władysława Grabiową za jej życzliwość dla ludzi i wzorową pracę.

Kandyduje na zastępcę posła.

Franciszek Chłopecki

Franciszek Chłopecki urodził się 26 IX 1906 r. w Dobrych, pow. Krotoszyn w rodzinie chłopskiej. Na teren powiatu jarocińskiego przesiedlił się w r. 1936 zamieszkując w gromadzie Nosków.

W czasie okupacji przebywał w obozie jenieckim w Niemczech. Po wyzwoleniu w r. 1946

powrócił do kraju i zamieszkał ponownie w Noskowie, pow. Jarocin.

Chłopecki pełni funkcję prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej na terenie gromady, jest prezesem koła rodzicielskiego i cenionym aktywistą społecznym.

Kandyduje na zastępcę posła.

Berlin zach. ośrodkiem szpiegostwa i dywersji wymierzonym przeciw pokojowej pracy NRD

Pismo gen. Czujkowa do wysokich komisarzy państw zachodnich

BERLIN (PAP)

Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. W. Czujkow wystosował do wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych w Niemczech Donnelly'ego pismo, w którym stwierdza m. in.:

— Dowiedzieliśmy się, że w amerykańskim, brytyjskim i francuskim sektorze Berlina istnieją liczne ośrodki szpiegowsko — dywersyjne prowadzące zbrodnictwo — działalność przeciwko Niemiec — Republice Demokratycznej i wschodniemu sektorowi Berlina.

Na procesach, jakie odbyły się ostatnio w Berlinie, Dreźnie, Lipsku, Halle, Poczdamie i innych miastach przeciwko bandom terrorystycznym i dywersyjnym, których członkowie zostali ujęci na gorącym uczynku na obszarze Niemiec — Republice Demokratycznej i wschodniemu sektorowi Berlina ustalono, że bandy te otrzymywały instrukcje i środki dla dokonywania dywersji oraz wynagrodzenie pieniężne za dokonanie zbrodni od zachodniobermińskich organizacji szpiegowsko-dywersyjnych. Organizacje te maskują się pod różnymi obłudnymi nazwami, jak np.: „Ugrupowanie walki przeciwko nieludzkości”, „Komitet badawczy wolnych prawników”, „Zjednoczenie uchodźców politycznych ze wschodu”, „Biuro wschodnie uni chrześcijańsko-demokratycznej” itp. Do organizacji tych należą również redakcja dziennika „Telegraf”.

Na podstawie wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków ustalono, że głównym zadaniem tych organizacji jest dokonywanie zbrodni, mających na celu podważenie gospodarki i pokojowego budownictwa Niemiec — Republice Demokratycznej, wyrażanie szkód ludności republiki, mordowanie aktywnych działaczy gospodarki narodowej, masowe zatrzymywanie ludności, podpalanie i wysadzanie w powietrze instytucji publicznych, dokonywanie aktów dywersji w przedsiębiorstwach państwowych i w transporcie oraz podpalanie zagrod chłopskich i innych budynków gospodarskich.

W Berlinie zachodnim działa rozgłoszająca radiowa „Rias”, która jest w istocie rzeczy wielkim ośrodkiem dywersyjno-szpiegowskim. Rozgłoszająca ta nadaje specjalne audycje, zawierające instrukcje dla swych agentów w dziedzinie dokonywania aktów dywersji, sabotażu i szkodnictwa.

W toku wspomnianych procesów ustalono na podstawie zeznań oskarżonych i świadków, że wszystkie te zbrodnicze organizacje są kierowane i finansowane przez wywiad amerykański oraz, że pozostają one w ścisłym kontakcie z wywiadem angielskim i francuskim.

W szczególności w toku procesu, jaki odbył się w Berlinie, oskarżony Kaiser stwierdził, że kierowany przez Tiliacha oddział „II-b”, „Ugrupowanie walki przeciwko nieludzkości”, otrzymywał od władz amerykańskich 20 tysięcy marek miesięcznie.

Można by przytoczyć także inne niemniej wymowne fakty kierowane z Berlina zachodniego zbrodnictwo — działalność, wymierzonej przeciwko Niemiec — Republice Demokratycznej i wschodniemu sektorowi Berlina.

W związku z prośbą wyrażoną podczas rozmowy ze mną w dniu 9 września 1952 roku, podaje adresy największych ośrodków szpiegowsko-dywersyjnych, działających w Berlinie zachodnim, a w szczególności na obszarze sek-

tora amerykańskiego: „Ugrupowanie walki przeciwko nieludzkości” — Ernst-Ring Strasse 2/4; „Komitet badawczy wolnych prawników” — Limastrasse 29; laboratorium produkujące środki terroru i dywersji oraz oddział „II-b” — „Ugrupowanie walki przeciwko nieludzkości” — Kaiser-Wilhelm Strasse 9 w okręgu Steglitz (do lutego 1952 r.), na obszarze sektora brytyjskiego: laboratorium produkujące środki dywersji i terroru — Kurfuerstendamm 106, „Zjednoczenie uchodźców politycznych ze wschodu” — Hohenzollern-damm 81, „Biuro wschodnie uni chrześcijańsko-demokratycznej” — Reichstrasse 4 redakcja dziennika „Telegraf” — Bismarckplatz 2.

Z powyższego wynika, że Berlin zachodni przekształcił się w ośrodek działalności szpiegowsko — dywersyjnej i terrorystycznej, wymierzonej przeciwko Niemiec — Republice Demokratycznej i wschodniemu sektorowi Berlina.

Fakty dowodzą, że amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne popierają zbrodnictwo — działalność mającą na celu wyrządzenie szkód ludności oraz podważenie gospodarki Niemiec — Republice Demokratycznej i Berlina wschodniego.

Tego rodzaju działalność stanowi brutalne pogwałcenie wypływających z czterostronnych porozumień obywatelskich władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich w Berlinie.

Domagam się stanowczo — stwierdza w zakończeniu gen. Czujkow — natychmiastowego zlikwidowania wszystkich szpiegowsko — dywersyjnych i terrorystycznych ośrodków, znajdujących się na obszarze amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego sektorów Berlina oraz położenia kresu zbrodnictwu — działalności tych ośrodków przeciwko Niemiec — Republice Demokratycznej i wschodniemu sektorowi Berlina.

Proszę o zawiadomienie mnie o powyższych w tej sprawie krokach.

Analogiczne noty zostały wystosowane do wysokiego komisarza Anglii — Kirkpatricka i do wysokiego komisarza Francji — François Poncet.

Chcemy godnie wypełnić słowa ślubowania na najważniejszych i najtrudniejszych odcinkach pracy

List młodych przodowników z Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi do Zarządu Głównego ZMP

Do

Zarządu Głównego

Związku Młodzieży Polskiej

w Warszawie

Towarzysze!

Zebrało się nas 9-ciu kolegów z Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi i piszemy do Waszego listu, bo chcemy się podzielić naszymi zamiarami i prosić równocześnie o pomoc.

Są wśród nas członkowie ZMP i nieorganizowani, jest i młode małżeństwo.

Jest także wśród nas kol. Olczak Leon, który był na Zlocie i opowiadał nam dużo o tej wspólnie manifestacji młodzieży, o jej gotowości do pracy dla Ojczyzny. Opowiadał nam o wzruszających chwilach uroczystego ślubowania, złożonego przez delegatów z naszego imienia tow. Bierutowi i Ojczyźnie, że naszą pracą pomnażać będziemy bogactwa narodu i umacniać władzę ludową. Pamiętamy o tych słowach ślubowania.

Czytaliśmy program wyborczy Frontu Narodowego. Czytaliśmy o nowym planie 5-letnim, w którym powstaną nowe

fabryki, kopalnie i kanały wodne. Przypomnieliśmy sobie, jak wiele już zbudowaliśmy w Polsce przez 8 lat. Rozmawialiśmy o tym w naszych zakładach. Pomyśleliśmy, że aby jak najszybciej zacząć te nowe wielkie budowle, trzeba jak najszybciej uporać się z dużymi trudnościami, których wiele stoi na naszej drodze. Jest wiele ważnych zakładów, decydujących o wykonaniu naszego planu. O ile nam wiadomo, brak w nich specjalistów i robotników, potrzebni tam są od-

ważni chłopcy i dziewczęta, którzy potrafili łamać przeszkody, nie bojąc się poświęceń, nie lekając się stanąć do trudnej walki.

Sięsimy, jak niektórzy ludzie utyskują że ciężko jest żyć, narzekają na różne braki, niedomagania i niewygody. My również chcemy aby robotnikom łatwiej było żyć, aby mogli się lepiej odżywiać i mieli więcej dobrych mieszkań.

Ale co nam dają gorzkie żale? Zatrzymać budowę nowych fabryk i zakładów, jak Nowa

Huta albo Żerań? Tak by chcieli amerykańscy i niemieccy kapitaliści i fabrykanci.

My rozumiemy, że nasza nadzieja na pokój i lepsze życie jest tylko w szybkim wzroście przemysłu i produkcji.

A za nic nie możemy się zgodzić, żeby Polska Ludowa była bezbronna i wydana na łup naszych wrogów, amerykańskich i hitlerowskich podpalaczy.

Krytyka różnych nieporządków bardzo jest nam potrzebna, ale nie gorzkie żale.

Musimy wiedzieć w jakim miejscu praca jest najważniejsza, najtrudniejsza i najpotrzebniejsza. Tam trzeba rzucić siły bojowej młodzieży i popracować we wszystkich sferach, żeby jak najprędzej usunąć trudności, wzbogacić nasz kraj, dobrze zaopatrzyć Wojsko Polskie. Rozmawialiśmy o tym z towarzyszami z partii i ZMP.

Zbliża się XIX Zjazd komunistów w ZSRR najodważniejszych, najfilarniejszych ludzi radzieckich. Postanowiliśmy pójść za przykładem wychowanych przez WKP(b) komosmolców, budowniczych Donbasu i Magnitogorska. Postanowiliśmy zgłosić się do pracy właśnie w takich najważniejszych zakładach, na najtrudniejszych odcinkach by oddać wszystkie nasze siły i zdolności Ojczyźnie.

Chcemy pracować w takich zakładach, gdzie potrzebna jest nieustępliwość, żeby wspólnie pokonać przeszłości, niedomaganie i nieporządki.

Dlatego zwracamy się do Was z prośbą o skierowanie nas na najtrudniejsze i najważniejsze odcinki pracy w przemysle metalowym, aby tam godnie wypełnić słowa ślubowania złotowego.

Cześć pracy!

Olczak Leon
Stanisławska Janina
Stanisławski Zdzisław
Kasprzak Kazimierz
Piątkowski Eugeniusz
Piątek Józef
Maciejewski Zbigniew
Błaszczak Marian
Wiktorowski Władysław

Łódź, dnia 27. 9. 52 r.

Prof. dr S. Szczeniowski i Jan Krzysztofek na spotkaniu

u poznańskich pracowników budowlanych

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu zebrał się w dniu wczorajszym pracownicy budownictwa, aby wziąć udział w spotkaniu z kandydatami na posłów do Sejmu. Przy stole przewodniczącym zasiadł m. in. miejsc. kandydat na posła prof. zwyczajny UP — dr Szczepan Szczeniowski oraz kandydat na zastępcę posła, kier. Zarządu Budowlanego nr 1 ZBM nr 2 — Jan Krzysztofek.

Po zagajeniu spotkania przez ob. Zandackiego głos zabierał prof. dr Szczeniowski. Mało mówi o sobie, lecz o nauce oraz o roli nauki w budowie nowego jutra.

„Fizyka włącza się dzisiaj w ogólnokrajowy plan badań naukowych, korzystając z pełnej swobody i całkowitej opieki państwa. Umieszczenie mnie na liście kandydatów na posłów świadczy o tym, jak wielkim poważaniem cieszy się nauka w Polsce Ludowej” — powiedział mówca.

„Pozdrawiam Was naszym braterskim hasłem „Cześć budownictwu” — rozpoczął swe przemówienie kandydat na zastępcę posła, cieśla z zawodu — Jan Krzysztofek. I popłynęła opowieść o ciężkim życiu robotnika w Polsce przedwzrostowej. „Marzeniem moim było zostać technikiem, a powiększyłem tylko liczbę bezrobotnych — słowa te najlepiej charakteryzują los klasy pracującej, wyzyskiwanej przez kapitalistów i obszarników. Dzisiaj Jan Krzysztofek, odznaczony odznaką racjonalizatora, zajmując kierownicze stanowisko.

Pokochoło już społeczeństwo poznańskie swych najlepszych obywateli — przysiężnych posłów do Sejmu, które płyną pod ich adresem pytania. Władysław Bednarka z ZBM nr 1 i interesuje, w jaki sposób Jan Krzysztofek opracował swój pierwszy pomysł racjonalizatorski, który przyniósł państwu 114 000 zł oszczędności, ob. Pawlak ciekaw jest, w jaki sposób kandydaci wyobrażają sobie realizację programu Frontu Narodowego, a ob. Zawadzki z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, w jakich warunkach pracują dzisiaj naukowcy.

Płyną najróżniejsze pytania, świadczące o zawiązującej się więzi przyjaźni między

Ze sportu

Wyścig kolarski w Bukareszcie przełożony na poniedziałek

BUKARESZA (PAP)

Młodzi narodowy wyścig kolarski na dystansie 150 km, który miał się odbyć w piątek 3 bm. został przełożony na poniedziałek 6 bm.

Przyczyną przełożenia wyścigu był spóźniony przyjazd drużyny włoskiej, która do Bukaresztu przybyła dopiero w piątek 3 bm.

dzy wyzyskami a tymi, którzy reprezentowali ich będą w obradach Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uwaga!

Nr 390 206

wylosował premię

10 tys. zł

Podajemy wykaz premii wylosowanych w trzecim dniu losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Premia 10 000 zł — numer 390 206.

Premia 5000 zł — numer 202 878.

Premie na 1000 zł padły na następujące numery:

33262 46720 79650 132541
210578 218107 248121 440337
511262 516132 599435 640670
656267 722584 962407 979952
986866.

Ponadto wylosowano 60 premii po zł 500, 109 premii po zł 250 oraz 1252 premie po zł 150.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi czczą górniczy i hutnicy zbliżające się obrady XIX Zjazdu WKP(b)

KATOWICE (PAP)

Zbliżający się historyczny dzień obrad XIX Zjazdu WKP(b) górniczy i hutnicy Śląska witają falą nowych zobowiązań produkcyjnych. W kopalniach, w halach hut odbywają się krótkie masowe zebrań, na których robotnicy podejmują dodatkowe zobowiązania ponad swe dotychczasowe postanowienia produkcyjne. Całe załogi, poszczególne brzołady i zespoły, indywidualni robotnicy piszą listy do Prezydium Zjazdu, w których wyrażają swą miłość i podziw dla partii Lenina i Stalina i donoszą o poparciu swych słów zobowiązaniami wmożenia wydajności pracy.

„Witamy z radością Zjazd partii bolszewików — piszą w swym liście do Prezydium Zjazdu górniczy jednej z przodujących w polskim przemyśle węglowym kop. „Eminencja” — partii, która jest naszą nauczycielką i wskazuje nam drogę prowadzącą nasza Ojczyznę do postępu i socjalizmu.

Dla uczczenia Waszego Zjazdu zobowiązujemy się wykonać październikowy plan produkcji w 108 proc., czyli wydobyć w ten sposób przeszło 1000 ton węgla ponad dotychczasowe zobowiązania.

Życzymy Wam z całego serca pomyślnych obrad oraz zwycięskiej realizacji nowego planu 5-letniego, który uczyni nasz kraj jeszcze potężniejszy i jeszcze bardziej podniesie stopę życiową ludzi radzieckich.

Na organizowanych ma-

sówkach padają liczne dalsze zobowiązania produkcyjne. W piśmie zbiorowym załoga kopalni „Szombierki” przysięga XIX Zjazdowi WKP(b) zwiększyć o 300 ton swoje dotychczasowe zobowiązania — produkcyjne na październik i wydobyć w tym miesiącu 4900 ton węgla ponad plan.

Dodatkowy czyn produkcyjny na cześć XIX Zjazdu WKP(b) podejmują również hutnicy.

Jedną z pierwszych dodatkową produkcję na cześć XIX Zjazdu zadeklarowała załoga huty „Kościszko”. Do czynu wiążącą się robotnicy wszystkich oddziałów, które zrealizowały i w wielu wypadkach wysoko przekroczyły swoje zobowiązania produkcyjne dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego.

Oddział jednej z walcowni, który we wrześniu zrealizował swoje zobowiązanie w 139 proc., postanowił w bieżącym miesiącu wyprodukować 1000 ton walcówki ponad plan, a robotnicy innej walcowni dodatkowo 210 ton walcówki. Stalownicy postanowili wyprodukować ponad plan październikowy 150 ton stali. Również oddział murarstwa piecowego wnosi swój poważny wkład w podniesienie produkcji. Zobowiązanie przyspieszenia remontu 2 pieców, jeśli zostanie w terminie zrealizowane, pozwoli na wyprodukowanie w październiku br. 120 dodatkowych ton stali.

Ciekawe imprezy sportowe w ramach Tygodnia LPŻ i Dnia WP

W ramach dorocznego Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza i Dnia Wojska Polskiego odbędzie się na terenie Po-

Lekkoatleci nie schodzą z bieżni

Czy tegoroczny, tak bogaty w imprezy sezon lekkoatletyczny został zakończony wielobojami i maratonem? — Nie! — Nasi lekkoatleci startują nadal. Mistrz Polski w maratonie Edwin Kozera z poznańskiego Kolejarza zapowiedział próbę pobicia rekordu Polski w biegu godzin-



nym. Mistrzyni Polski w pięcioboju pragnie zaatakować rekord Polski w biegu na 300 m.

W dniu dzisiejszym lekkoatletyczna reprezentacja Poznania walczyć będzie w Katowicach w trójmeczu: Gdańsk — Poznań — Katowice. Są to w tej chwili trzy najlepsze ośrodki lekkoatletyczne w kraju.

Wśród sportowców zrzeszonych i niezrzeszonych miast i wsi trwają przygotowania do Marszów Jesiennych. (p)

znania kilka ciekawych imprez sportowych. W dniu dzisiejszym o godz. 11-tej nastąpi pokaz modeli latających na Placu Wolności, a od godz. 13-tej aż do zmroku odbywać się będą skoki z wieży spadochronowej w Parku im. J. Stalina. Członkowie LPŻ mogą korzystać ze skoków bezpłatnie.

W dniu 6 i 7 bm. o godz. 16-tej rozegrane zostaną eliminacje kolarskie. W dniu 9 bm. o godz. 14-tej wszyscy chętni mogą korzystać bezpłatnie ze skoków z wieży spadochronowej. Nazajutrz, dnia 10 bm. odbywać się będą loty nad Poznaniem dla aktywistów LPŻ.

Cykl imprez zakończony zostanie w dniu 12 bm. po Marszach Jesiennych następującymi imprezami:

O godz. 13,00 Zbiórka motocyklistów do biegu patrolowego przed gmachem LPŻ i odbiór techniczny motocykli, zapoznanie mapy terenu, przygotowanie do startu.

O godz. 13,30 start do biegu patrolowego ze strzelaniem na trasie i boisku.

O godz. 14,00 nastąpi otwarcie imprezy centralnej.

Program: ewolucje samolotów nad boiskiem W.O.S.S., skok skoczka spadochronowy, finały lekkoatletyczne harcerzy w ramach festynu, finały wyścigów rowerowych, pokazy modeli latających, meta biegu motocyklistów. Udział krótkofalówek na boisku. (x)

Zdobywajcie S. P. O.

„Strzałka” jest podstawą

Kilkanaście par oczu niebieskich i czarnych — wpatrzono uważnie w stojącą na brzegu osobę. — Teraz ćwiczymy strzałkę, która jest podstawą nauki pływania — mówi instruktor.

I za chwilę przezroczysta tafla wody mać się od uderzenia wielu rąk i nóg.

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 11 z ul. Jarochowskiego, jako jedni z pierwszych rozpoczęli sezon na krytej pływalni.

Pływalnia przy ul. Wrońskiego niby ta sama, a jednak inna. Wszystko tu lśni białością: ściany, kafle, trampolina a w powietrzu unosi się zapach farby. Nie tylko odmalowano gruntownie pływalnię po wieloletniej służbie, ale wprowadzono wiele ulepszeń. Miłośnicy kąpiel, a szczególnie młodzież z niecierpliwością oczekiwała na jej otwarcie. Nic dziwnego, jakże przyjemnie jest chłapać się w czystutkiej wodzie, lub biegać w ciepłej i przestronnej hali. A czy zastanawiali się ktoś nad tym, ile pracy wymaga utrzymanie takiego obiektu?

Gdy w hali rozlega się gwar i śmiech młodych, bez troskich głosów, wtedy to właśnie 28 osób załogi czuwa nad tym, by każde kółko



Stefan Gromadziński trener

tej wielkiej maszyny pracowało bez zarzutu.

Pływalnia „od podszewki” to przede wszystkim podziemne hale z wielką i skomplikowaną maszyną, nad którą czuwa 4 ludzi. Najważniej-

sze są urządzenia filtracyjne, bo od ich stanu i działania zależy zdrowość wody w basenie.

Leon Łabędzki dozoruje dział techniczny. Jest to jeden z najlepszych w kraju specjalistów. Poznański basen stanowi niedościgniony wzór dla innych miast. Leon Łabędzki



Leon Łabędzki maszynista

jest inwalidą wojennym a na pływalni pracuje od 1945 r. „Za moich czasów — mówi z dumą — nie było wypadku aby z powodu jakiejś awarii pływalnia była nieczynna. Uszkodzenia i remonty przeprowadzamy we własnym zakresie”.

W ogromnej kotłowni uwiija się palacz Jan Kunc. Staruszek, sprawdzając zegary, uśmiecha się, wsłuchując się w głosy dobiegające z góry — jakby chciał powiedzieć — niech się tam chlapią „dzieciaki”.

A „dzieciaki” korzystają ile im tylko sił starczy. Od godziny 6 rano do 10 wieczór woda w basenie nie ma „chwilki wytchnienia”. Jak w kalejdoskopie zmieniają się chłopcy i dziewczęta ze szkół, podstawowych, średnich, studenci dorośli, członkowie zrzeszeń — i kogo tam nie ma! Ileż radości, ileż emocji dają chwile spędzone w pięknej, czystej i ciepłej hali. Chcesz uprawiać sport pływalni w zimie i w lecie — proszę bardzo, instruktorzy są do twojej dyspozycji. A jak to jeszcze niedawno temu, gdy do dyspozycji miłośni-

ków pływania była tylko Warta.

„Bardzo marzyliśmy o tym, aby w Poznaniu była kryta pływalnia — opowiada Stefan Gromadziński, długoletni pracownik i znany trener. Niestety, przed wojną nie było na to funduszy. Serdecznie się cieszę, że pracą moją przyczyniam się do naprawdę masowego rozwoju pływactwa wśród młodzieży”.

Na pływalnię przyszła nowa partia. Tym razem są to dziewczęta z 7 klas 29 Szkoły Podstawowej. Basen zaroził się kolorowymi czapkami. A tymczasem w garderobach czuwa nad porządkiem personel pływalni. Jan Kaczmarek pracuje tu już wiele lat. — „Jest trochę kłopotu z tą młodzieżą, ale cieszę się, że sport daje im tyle radości.” Tak samo życzliwie uśmiecha się, gdy mówi o swojej pracy, garderobiana Pelagia Meisner.

Wyniki pracy tych wszystkich ludzi, to wkład w nasze osiągnięcia pływackie. W poznańskim ośrodku wyrosło już wielu doskonałych zawodników, członków kadry narodowej a nawet mistrzów Polski. Pokoleniu starszemu, wolno było zaledwie marzyć o takich warunkach. Lecz już ich dzieci objęły w swe posiadanie plek na pływalnię. Andrzej Warzyński czy Józef Małag, których matki pracują tu jako garderobiane, mają inne dzieciństwo inne warunki rozwoju. Nie tylko uczą się w jasnych przestronnych klasach, ale nabierają tężyzny fizycznej.

Jasne i pogodne dzieciństwo to wynik pracy ich rodziców, to właśnie to wszystko, co zapewni nam Konstytucja.

— Oddajemy piękną, odnowioną pływalnię do użytku społeczeństwa — powiedział w dniu otwarcia robotnik Fr. Charemski. Apelujemy do publiczności a szczególnie młodzieży, by szanowała urządzenia, na które państwo nasze kładzie wysokie sumy.

Państwo nasze nie szczędzi dziś funduszy na rozwój sportu. A w miarę naszego rozwoju gospodarczego w miarę realizacji naszych planów sumy te wzrastają będą coraz bardziej i zamieniać się będą na nowe piękne pływalnie i boiska, o których mówi program wyborczy Frontu Narodowego. (mm)

Kto, z kim i gdzie?

W dniach 4 i 5 bm. rozegrany zostanie w Czarnkowie mecz lekkoatletyczny pomiędzy SKS — Międzychód i SKS Czarnków.

O mistrzostwo II ligi w boksie walczyć będą w niedzielę w Ostrowie Budowlani — Poznań i Stal — Wrocław. Spotkanie odbędzie się o godz. 19-tej w hali przy ul. Ułańskiej.

W nowej Soli odbędzie się 5 bm. rewanżowe spotkanie w boksie o mistrz. wojew. zielonogórskiego pomiędzy Włóknierzem i Gwardią — Gorzów.

O mistrz. Polski w hokeju na trawie zmierzą się o godz. 11-tej w Gnieźnie w decydującym meczu mistrz. Polski Spójnia z mistrzem grupy poznańskiej Stali — Poznań.

W bokserskich drużynowych mistrzostwach na szczeblu wojew. Kolejarz — Leszno będzie miał dnia 5 bm. za przeciwnika zespół Kolejarza z Gniezna. Początek meczu o godz. 11 w kinie „Polonia”.

W zawodach o drużynowe mistrz. w boksie na szczeblu powiatowym walczyć będą w dniu 5 bm.: w Kaliszu: Gwardia — Spójnia II (Kalisz), w Kościanie — Kolejarz — Stal (Ostrów), w Gnieźnie: Kolejarz II — Spójnia (Gniezno).

W niedzielę o godz. 15 na boisku Gwardii w Lesznie rozegrany zostanie ciekawy pojedynek żużlowców, miejscowej Unii z Włóknierzem z Częstochowy.

W ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo okręgu w szachach odbędzie się w niedzielę w Wągrowcu o godz. 10,30 w sali Liceum Ogólnokształcącego spotkanie zespołów Kolejarza z Poznania i Wągrowca.

O Puchar Polski w siatkówkę męską spotkają się o godz. 16-tej w Wągrowcu drużyny Gwardii i Kolejarza.

Teatr w Poznaniu

OPERA — g. 19: niedz. „Cyganeria”, poniedziałek — nieczynna. wtorek — „Madame Butterfly”, środa — „Halka”, czwartek — „Traviata”, piątek — „Straszny dwór”, sobota — „Noc na Łysej Górze”, „Uczeń czarnoksiężnika”. — Coppelius, niedziela przedstawienie zamknięte o godz. 17 „Bunt żaków”

POLSKI — niedz. g. 16 i 19; wtorek, środa czwartek i piątek g. 19, sobota i niedziela g. 16 i 19 — „Dams i huzary”

NOWY — niedz., wtorek i środa g. 19 — „Król i aktor”, czwartek premiera — „Posadzenie”, piątek i sobota g. 19 „Posadzenie”, niedz. godz. 15,30 i 19 „Rodzinka”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „40 dla ATK”, środa premiera — „Podłotek”, czwartek, piątek, sobota i niedz. — „Podłotek”

MEDEGO WIDZA — codziennie z wyjątkiem poniedziałku g. 16 „Nowa szata króla”

CYRK nr 7 ul. Niezłomnych — codziennie godz. 19.30 w niedzielę g. 15.30 i g. 19.30.

CO — GDZIE — KIEDY

Kina w Poznaniu

APOLLO — por. g. 11 „Zwycięski skrzydła”, g. 14, 16, 18 i 20 „Na kalkuckim bruku”

BAŁTYK — niedz. por. g. 10 i 12 „Córka marynarza”, g. 15,30, 18 i 20 „Akcja B”

MUZA — por. g. 10 i 12 „Ludzie bez skrzydeł”, g. 14, 16, 18 i 20 „Zwycięski powrót”

RIALTO — por. g. 10 „Bogaty płoń”, g. 12 i 14 „Słoń i mrówka”, g. 15,45, 18 i 20 — „Bitwa stalingradzka” II część

WARTA — por. g. 10 i 12 — „Timur i jego drużyna”, g. 14 i 16 „Dni i noce”, g. 18 i 20 „Oddział Z-8”

KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 15, 17,30 i 20 — „Pieśń tajgi”

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Wersal”

Wystawy w Poznaniu

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. A. Lampego 27/20 — g. 10-14

CBWA — g. 10-17 — „Jesienna wystawa prac Związku Polskich Art.-Plastyków okr. poznańskiego”

wieś tańczy i śpiewa, 10,50 — suita bułgarska — „Walka o pokój”, 12,15 — poranek symfoniczny, 13,25, 14,15 (P) — tygodnik dźwiękowy, 14,35 (P) zespół harmonistów, 15 — śpiewamy pieśni i piosenki, 16,15 (P) — masowy, 19 — muzyka, 19,30 — melodie taneczne, 20 — na radiowej estradzie, 21,25 — chwila muzyki, 22,40 — muzyka taneczna, 23,10

Audycje inne:

6,10 — kalendarz radiowy, 9,30 — dla dzieci, 10 — przegląd prasy stołecznej, 10,05 — skrzynka ogólna, 11,40 skrzynka Wszechnicy Radiowej, 11,52 (P) — „Sprawa jest prosta” 12,04 — przegląd czasopism, 14 (P) skrzynka ogólna, 14,10 (P) gawęda niedzielna Strugarka, 14,45 (P) „radiowe pigułki”, 15,15 — dla dzieci, 18 — siuchowisko

Sport:

22 (P) — ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22,30 (P)

Poniedziałek 6 bm.

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Parada namiętności”

BAŁTYK — g. 13,30 — „Hrabia Monte Christo”, godz. 15,30, 18 i 20,30 — „Akcja B”

MUZA — g. 16, 18, 15 i 20,30 „Zwycięski powrót”

RIALTO — g. 15,45, 18 i 20,15 — „Spotkanie na Łabę”

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmie „SPEDYTOR”. POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 89. K2130

NAKŁADZKI wykwalifikowane do maszyn dociskowych zaraz potrzebne. SPÓŁDZIELNIA PRACY DUKARZY „GRAFIKA” UL. SOLNA 4. 14765g

WYKWALIFIKOWANEGO ELEKTROMONTERA na siłę i światło przyjmijemy natychmiast. Zgłoszenia REJ, PRZEDS, PRZETWORCZĄCE ODPADKÓW ZWIERZĘCICH I ROŚLINNYCH, SEKCYJA PERSONALNA, POZNAŃ, UL. CHEŁMOŃSKIEGO 20, K2170

15 PRACOWNIKÓW w tym: 6 KOWALI 6 ŚLUSARZY BUDOWLANYCH, 2 BLACHARZY, 1 SPAWACZA AUTOGENICZNEGO, z tego 5 do Kórnika zatrudnimy natychmiast. Zarobek przeciętny od 800,— do 1.000,— zł. SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWY I NAPRAWY TABORU KOLEJEK POLNYCH W POZNANIU, UL. ROKOSSOWSKIEGO 99. K2177

Radio

Program II fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5,05, 6,30, 7,55, 12,04, 17, 18,10 (P), 21, 23,50

Koncerty:

5,10 — poranny, 6,15 (P), 6,50, 7,20 — pieśni różnych narodów 12,15 radziecka muzyka ludowa, 13 — solistów, 13,15, 14,45 popularna muzyka symfoniczna, 16,16,35 (P) — popularna muzyka symfoniczna, 17,15 (P) — muzyka taneczna, 17,55 (P) — rozrywkowy, 18,55 (P), 19 — rozrywkowy, 21,30 — muzyka taneczna, 22

Audycje inne:

6,10 — kalendarz radiowy, 11,45 — głos młodych, 12,45 dla wsi, 14,10 — dla klas III, 15,10 — dla wychowawców przedszkoli, 15,15 — PCK, 15,30 — dla dzieci, 16,20 (P) — dla młodzieży, 17,45 (P) poradnik korespondenta, 18,30 — odpowiedź „Fali 49”, 19,10 — uczymy się języka rosyjskiego, 19,30 — muzyka i aktualności, 20 — literacka

Sport:

12,10, 21,26

Wolne posady

Gospościa potrzebna zaraz. — Matuszkiewicz, Poznań, Wrocławska 21, m. 7. 14549g

Młody pomocnik i samotny do konia do ogrodnictwa potrzebni Rymsza Poznań-Zabikowo Armii Czerwonej 36. 14725g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań Przemysłowa 41 m. 7. 14807g

Wóznica do rozwożenia węgla potrzebny zaraz. Poznań, Karłowskiego 22, m. 11. 14810g

Gospościa starsza, gotowaniem, na dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia Poznań tel. 26-24. 14813g

Reparatury do podnoszenia ośki maszyny poszukuje Poznań Chwaliszewo 67. 14824g

Pomocy domowej z gotowaniem lub bez do 3 osób w Puszczykowie poszukuje Zgłoszenia: Poznań, Młyna 24 — Haftopis. 14752g

Reparatury z maszyną do podnoszenia oczekuje przywieźć firma Adres wskazać Głos Włp. nr 14751g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia Poznań, Solna 1 m. 3. 14690g

Wóznica potrzebny zaraz. Poznań Dzierżyńskiego 133 lub 130 m 6. 14834g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Eddz skrytka 163. K2135

Sprzedaż

Wórniki średnia stan dobry tani sprzedam Poznań 26, rawia 19, m. 28 codziennie od godz 14. 14808g

ZDUNÓW NA PIECE POKOJOWE I PRZENOŚNE, KUCHENNE, RESTAURACYJNE I STOŁOWKOWE, również MONTERÓW. ZDUNÓW DO ROBÓT NA PIECE PIKARSKIE NOWE I GENERALNE REMONTY WSZELKICH TYPOW poszukuje ZRZEMIENICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZDUNÓW „OGNISKO” WE WROCŁAWIU UL. OBROŃCÓW POKOJU 25. Wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje KIEROWNIK KADR. K2150

Radioodbiorniki
krajowe i zagraniczne
naprawia, zestraja, przebudowuje przy współpracy inżyniera radiotechnika
firma
ELEKTROTECHNIKA
Poznań, Rokossowskiego 39 (przy parku Kasprzaka) 14768g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek — autko koszykowe, spacerówki polecam Poznań, Dąbrowskiego 1. 14805g

Maszyne do szycia sprzedam korzystnie Poznań Kilisńskiego 13 m. 15. 14800g

Ogród sad ca 5000 m² z zabudowaniami (2 domki mieszkalne) przy Poznaniu, minuta od trolejbusu, sprzedam. Of. Głos Włp. dia 14809g

Młockarnie czyszczące do 15 cetnarów na godzinie sprzedam Kierstein Łaziska pow. Wągrowiec. 14811g

Futro karakułowe duże stan dobry okazjonalnie sprzedam. Informacje Poznań, tel. 39-27. 14812g

Lisa platynowego i piaseczek czarny damski sprzedam Poznań Grodziska 67 m. 1. 14814g

Kamienicy idealną polowę przy Rokossowskiego korzystnie sprzedam. Pracel Poznań, Szymadzińskiego 8. 14815g

Radio „Elektrik” 3-zakresowe sprzedam Poznań Saperska 9 m. 1. 14822g

Domek jednorodzinny zelektryfikowany, cały wolny 1/2 morgi ogrodu, perwiera Poznań Sienkiewicza 13 m. 5. 14760g

Motocykl DKW 125 sprzedam. Poznań Zjazd 2. Winiary. 14724g

Kupna

Domek 1-rodzinny względnie pół willi w Poznaniu lub okolicy spiesznie kupię Warunek mieszkanie: ogród. — Oferty Głos Włp. dia 14684g

Garaze
zaraz do wynajęcia. Poznań, Dąbrowskiego 7 tel. 502-65. 14816g

Siodła sportowe i uprząż wyjątkowo kupię — tylko stan bardzo dobry Oferty Głos Włp. dia 14727g

Handlowe

Kupię motocykl BMW z przyczepką oraz traktor ogrodniczy. Solczak Zygmunt, Warszawa Krucza 47a, Sklep obuwni. K2156

Zamiana

Pokój kuchnia na Łazarzu (duże) suterena, słoneczne, stróżostwem zamieniam na podobne bez stróżostwa (może być wspólne). Oferty Głos Włp. dia 14799g

Słoneczny, duży pokój i kuchnię samodzielnie, zamieniam na dwa pokoje z kuchnią, z wygodami — Solecz. Oferty Głos Włp. dia 14734g

Szuka lokalu

Pracująca poszukuje samodzielnego pokoju Oferty Głos Włp. dia 14795g

Studentka IV roku medycyny poszukuje pokoju, możliwie w Śródmieściu. Oferty Głos Włp. dia 14781g

Student A M spokojnie, szuka pokoju — zaraz. Oferty Głos Włp. dia 14659g

Ogłoszenia

Do „Głosu Wielkopolskiego” (wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmie)

Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3 Telefon 62-31.

Dnia 2 października 1952 zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż nasz najukochańszy ojciec, teść, brat stry i szwagier, śp.
Walenty Baranek
przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm., o godz. 10,50 z kaplicy cmentarnej na Juńkowie.
W ciężkim smutku pożałowania i rodzina

60 tysięcy poznaniaków oglądało filmy polskie

30 września br. zakończył się w Wielkopolsce „Dni Filmu Polskiego” poświęcone przeglądowi ośmiolletniego dorobku młodej kinematografii polskiej. Przegląd ten spotkał się z ogromnie żywym przyjęciem publiczności. Okręgowy Zarząd KIn zmuszony był niejednokrotnie przedłużać festiwal o parę dni. Szczególnie podobały się: „Zakazane piosenki”, „Ulica Graniczna”, „Ostatni etap”, „Wycieczka pokoju” — i film dokumentalny „Warszawa”.

W samym Poznaniu w ciągu dwudziestu dni przewinęło się przez kino Bałtyk około 60 tysięcy widzów, przeważnie młodzieży. „Zakazane piosenki” zobaczyło 8 tysięcy widzów, „Wycieczka pokoju” (wyświetlany w jednym dniu) — 3,5 tysiąca, „Warszawa” — 3 tysiące.

Również w województwie powodzenie filmów festiwalowych przeszło oczekiwanie. I tak np. w Kaliszu sprzedano ok. 16 tysięcy biletów, we Wrzesznie — 10 tysięcy, w Ostrowie — 7,5 tysiąca. Cyfry te wskazują, że nasza rodzima kinematografia zdobyła sobie widza i jego uznanie. (L. T.)

Współpraca rodziców ze szkołą

W Krotoszynie odbyła się ostatnio konferencja przewodniczących komitetów rodzicielskich oraz przewodniczących Komisji Oświaty pow. krotoszyńskiego.

Referat o zadaniach i działalności komitetów rodzicielskich wygłosił kierownik Wydziału Oświaty Zdzisław Swora. Nad referatem wywodziła się ożywiona dyskusja, w toku której analizowano prace komitetów rodzicielskich i ich osiągnięcia w dziedzinie współpracy wychowawczej. Uchwalono terminy i wytyczne dla przeprowadzenia nowych wyborów do komitetów rodzicielskich oraz nawiązania bliższej współpracy z komitetami opiekuńczymi.

W skład nowych komitetów rodzicielskich wejdą najbardziej aktywni i uświadomieni rodzice, którzy wspólnie z gronem nauczycielskim otoczą należytą opieką dzieci i szkołę. (fk)

24 395 porad lekarskich

Z porad lekarskich i opieki Ośrodka Zdrowia w Gostyniu korzystają mieszkańcy miasta i gminy Gostyni oraz gminy Piaszki. Ze względu na szczupłe pomieszczenie pracownicy Ośrodka nie mogą jednak wywiązywać się należycie ze swoich obowiązków. Najważniejszą bolączką jest brak większej poczekalni oraz odpowiedniego lokalu dla fizykoterapii. Gabinet mieści się w wilgotnej piwnicy, co oczywiście wpływa ujemnie na stan urządzeń.

Mimo tych trudności, dzięki wydajnej pracy pracowników Ośrodka Zdrowia mogą poszczycić się ładnymi wynikami w I półroczu: udzielono 24 395 porad lekarskich, zabiegów specjalistycznych przeprowadzono 2 323, w laboratorium dokonano 322 badań, aparatem Roentgena prześwietlono 490 osób. Ośrodek Zdrowia odwiedza przeciętnie 220 osób dziennie.

Wydział Zdrowia w Gostyniu już od roku 1950 czyni starania o przyznanie mu budynku przy ulicy Nowe Wrota. Przed wojną mieściła się tam Ubezpieczalnia Społeczna. Władze miejskie powinny zająć się poważnie tą sprawą i dopomóc gostyńskiemu Ośrodkowi Zdrowia. (R)



Piękne soczyste grona owocu wędrują do przetwórci. Tutaj ziarenka winogron po długim procesie przetwórczym zamieniają się w słodki płyn. Na zdjęciu: rozlew wina do butelek w Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win.

Korowód winobraniowy starodawnym zwyczajem ludowym

Od przeszło ośmiuset lat w Zielonej Górze odbywa się uroczysty obchód winobrania. Te dożynki winogronowe stanowią od stuleci zwyczaj ludowy nierozwalnie związany z miastem.

Aczkolwiek na przestrzeni wieków zmieniał się niejednokrotnie charakter owego obrzędu — uroczystość ta odbywała się każdego roku, nawet w okresach niepomyślnych dla miasta i jego mieszkańców.

Głównym punktem uroczystości był i jest do dziś barwny korowód winobraniowy przeciągający ulicami miasta. Jak mówią zapiski archiwalne, przechowywane w miejscowym muzeum regionalnym, organizatorami tego oryginalnego pochodu byli robotnicy zatrudnieni w winnicach oraz w tłoczniach wina. Trwająca od stuleci na terenie miasta walka klasowa, pomiędzy możnowładcami i bogatym patrycjatem miejskim, a pracownikami znajdowała właśnie odzwierciedlenie w symbolicznych grupach korowodu. I tak na przykład przez długi okres czasu jechał w korowodzie na osie nadmiernie otyły człowiek, odziany w bogatą opo-

czę, z sakwami złota przytroczonymi do siodła, wyobrażający skałę, chytrego właściciela winnic. Otaczał go rój postaci nędznie odzianych dzwigających przyrządy winiarskie, symbolizujących wyzyskiwanych pracowników plantacji gronowych. Często przewijały się w tym pocho-



Jedną z „najładniejszych” czynności na plantacji winogron to tradycyjne winobranie. Nie należy się więc dziwić, że w dożynkach winobraniowych — jak widzimy na zdjęciu, towarzyszą również dzieci.

byli do lochów więziennych zamku, albo wieży głodowej. Dziś korowód winobraniowy zmienił swój charakter. W dalszym ciągu stanowi żywy dowód pięknych obrzędów i obyczajów z zamierzchłej doby pracy pierwszych polskich winiarzy Jakuba Małego, Jana Modrego czy Błażeja Lysonia.

Mieczysław Turski

We wzorowym gospodarstwie wzrastają urodzaje

Gospodarstwo w Łęknie, gmina Zaniemyśl należy do dobrze prowadzonych PGR w zespole Środa Wlkp. W roku ubiegłym osiągnięto tam 22 kwintale pszenicy z ha, w obecnym już 26. Łęknio zakwalifikowano ostatnio do rzędu gospodarstw nasennych. Obok uprawy zbóż rozwija się w Łęknie hodowla świń.

Rozwój gospodarstwa zawdzięczać należy czołowym pracownikom, wśród których przoduje Jan Haremski, zatrudniony w polnych brygadach. Wykonuje on plan w 150 proc.

Na hasło rzucone przez kierownictwo, wszyscy pracownicy podjęli zobowiązania indywidualne dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) oraz zobowiązania zbiorowe. Postanowili oni wykonać wszystkie prace rolne przed terminem. (EK)

Budujemy na wsi

Wznosimy nowe domy nie tylko w miastach — równolegle do budownictwa miejskiego rozwija się ruch budowlany na wsi, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Plan inwestycyjny zespołu PGR Żołędzica (pow. Rawicz) na rok bieżący — już wykonano. W gospodarstwach Golejewko, Chojno i Zakrze wo wybudowano dla użytku mieszkańców nowe studnie, bowiem stare dostarczały wody niezdatnej do picia. W

Konarzewie kończy się budowę wodopoju dla bydła.

Poza wybudowaniem w Golinie i Horcie budynków mieszkalnych dla pracowników — powstają nowe magazyny. (PGR Roszkówko), żrebielarnie (gospodarstwo Hort) i stajnie (Golejewko).

Do przedterminowego wykonania planu inwestycyjnego przez zespół Żołędzica przyczynili się w znacznym stopniu pracownicy budowlani — kierownik techniczny Jan Kaźmierczak, brygady murarskie Franciszka Ratajczaka i Teodora Olszaka, dekarze Leon Zyber, Kazimierz Kusztelak i Tomasz Maćkowiak oraz przodujący cieśla — Franciszek Nowakowski. (wt)

Gdzie dobry sołtys tam i gromada przoduje

Powiat czarnkowski do tej pory uiszczał zaledwie 50 proc. podatku gruntowego. Spłaty postępują tam bardzo ociężale. W gromadach jednak, których sołtysom leży na sercu spłata podatku gruntowego i innych zobowiązań finansowych, sprawa wygląda dużo lepiej.

Gromada Klempierz w gminie Lubasz na przykład znana ze słabych gruntów i nie najlepszych zbiorów, już 3 rok przoduje w powiecie w spłacie podatku gruntowego. Sołtys Marcinowski dba troskliwie, by gromada jego nie miała zadłużeń. Równą pilnością i staraniem odznaczają się sołtysi — Anna Rzyśko w Romanowie Dolnym i Jan Kawa w Hamrzysku. Te gromady spłaciły także w 105 i 110 proc. pierwszą ratę podatku. Słaba natomiast praca i brak zainteresowania ze strony sołtysów Goraju, Komorzewa, Dębego, Sarbii czy Gębic, stawia te gromady w szeregu ostatnich. Plan wykonano tam tylko w 10 proc.

Równie opieszale wywiązują się te gminy z innych świadczeń. (s)

Pierwsza w wojew. zielonogórskim gmina Drezdenko wykonała roczny plan skupu zboża

Jako pierwsi w powiecie zielonogórskim — chłopie gminy Drezdenko wywiązali się w dniu 26 września z rocznego planu odstawy zboża. Wyroznili się szczególnie rolnicy: F. Dorabiało, A. Ratajczak i A. Puksza, którzy pierwsi odstawili zboże, pociągając za sobą sąsiadów. Trzeba zaznaczyć, że chłopie z Drezdenka przodują także w odstawie żywca i mleka.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”. NAKŁADCA: RSW „Prasa”.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. II ptr. Telefon: centrala (dla wszystkich działów) 62-70 64-75, redakcja naczelnej 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 78-38, dział listów i interwencji 78-77, 78-64, redakcja dykturki (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienie przysyłają wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gaztowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań w 5230.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K.3.12768

5 KRONIKA 6 PAŹDZIERNIK

NIEDZIELA Początek	
Środa w.: 6.00	zach.: 17.21
Księżyc w.: 17.32	zach.: 8.47
PONIEDZIAŁEK Remana, Brunona	
Środa w.: 6.01	zach.: 17.09
Księżyc w.: 17.57	zach.: 10.13

W południowo-zachodniej części kraju początkowo zachmurzenie duże i miejscami drobne lub przelotne opady. Na pozostałym obszarze chmurno z rozproszonymi. Temperatura maksymalna od 10 st. C do 18 st. C. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

Zmiany w kolejowym rozkładzie jazdy

W nocy z soboty 4 na niedzielę 5 października br. wszedł w życie zimowy rozkład jazdy. W związku z tym wydano nowe ścienne rozkłady jazdy oraz urzędowy rozkład jako wydawnictwo Ministerstwa Kolei.

Zaprowadzono nowe połączenia na

- linii Leszno — Bojanowo — Szlichtingowa według rozkładu Leszno odj. 12.26 Szlichtingowa przyjazd 14.12 odj. 15.45 Leszno przyj. 17.45;
- linii Głogów — Sława Śląska, Głogów odj. 3.09. Sława Śląska przyj. 4.05 odj. 4.21 Głogów przyj. 5.16;
- linii Głogów — Zielona Góra, Zielona Góra odj. 2.07 Głogów przyj. 3.16 odj. 4.27, Zielona Góra przyj. 5.35;
- na linii Warszawa — Poznań — Szczecin. Pociąg osob. przyspieszony nr 1811 kursujący tylko w poniedziałki Warszawa Głogów odj. 0.40 Poznań przyj. 6.27 odj. 6.35 Szczecin przyj. 10.55. We wtorki kursuje poc. pospieszny nr 8102 Odra Port odj. 10.08 Poznań przyj. 15.51 odj. 15.59 Warszawa Gł. przyj. 21.15;
- Poc. nr 3821 relacji Kraków — Szczecin nie zatrzymuje się na stacjach Niedoradz i Stary Kisielin;
- pociąg nr nr 6821, 8621, 8622 relacji Wrocław — Głogów — Kostrzyn — Szczecin i z powrotem skasowano.

Na pozostałych liniach przeprowadzono nieznaczne minutowe zmiany. Szczegółowych informacji udzielają zawia-dowcy stacji. (—)

Sprawy i sdrawki

Radzimy pospieszyć się

Zaczynamy od tego, czym nasz korespondent kończy: „Najwyższy czas, aby zlikwidować ostatnie przejawy bezdusznego stosunku do dobra społecznego, godzące w interesy mas pracujących i państwa”.

Znowu przenosimy się do Gorzowa. Tym razem chodzi o tartak, a raczej o drzewo, które ten tartak trzyma od kilku lat bez zabezpieczenia na placu składowym w wylocie ul. Teatralfnej. Są to długie, przetrzone do przetarcia, porozrzucone w nieładzie, narażone na niszczenie działające wpływów atmosferycznych, no i na wycieczny nieuczciwych amatorów łatwej zdobyczy. Hość drzewa w ciągu wymienionego czasu zaskarżająco zmalała. Zmalała także jego jakość.

Kto za to ponosi odpowiedzialność?

Ostatnio plac, o którym była mowa, przekazano Ekspozyturze PCD. Natomiast drzewo pozostawiono nadal własnemu losowi.

Ciekawij jesteśmy, co zamierza przedsięwziąć gorzowski tartak?

W każdym razie radzimy pospieszyć się z decyzją. Jeszcze rok i zagadnienie przestanie istnieć!

Po prostu z braku przedmiotu zagadnienia czyli — drzewa... JASKI